

CHOJNOWO

W zachowanych przekazach pisanych Choynowskye pojawia się w roku 1398, wśród wsi wchodzących w skład powstającej parafii w Czernicach Borowych. Wieś musiała więc istnieć wcześniej. Nazwa topograficzna, wyraźnie wskazująca na lasy iglaste. W 1415 r. część posiadł Ścibor, może po prostu dostał od swego ojca Jakuba Poczty z Czernic. Może tego Chojnowa tyczył przekaz z 1419 r. wymienający aż 10 imion właścicieli, ale nie ma wśród nich Ścibora. Pewna jest natomiast informacja, że w roku 1432 właścicielami Chojnowa byli bracia Ścibor i Paweł z Czernic Borowych; obie wsie stanowiły jedno dobra. Siedem lat później Ścibor zbył swą część na rzecz braci z Wierzbowa – Marcina, Andrzeja, Stanisława (zakonnik), Jana, Pawła i Jakuba. Byli oni synami Wielisława herbu Lubicz, podsędka ciechanowskiego, mającego spore dobra w okolicach Ciechanowa. Wymienieni bracia dostali od księcia, w roku 1441, przywilej na prawo chełmińskie w ich dobrach, a więc ich część w Chojnowie winna być nim objęta. Z kolei w 1444 r. Paweł z Czernic Borowych swoją część zbył na rzecz braci Andrzeja z Wierzbowa i Pawła z Woli Wierzbowskiej – obaj znani z wcześniejszej transakcji. Tak więc oba dawne działy (całość miejscowości?) stały się własnością rycerstwa z Wierzbowa, mającego zresztą i inne majątki. W roku 1449 Paweł (już z Chojnowa) oddaje, drogą zamiany, swą część omawianej wsi – jej połowę – bratu Janowi z Przywilcza. Ten zaś, jako Jan z Chojnowa, zmarł przed 1477 r.; dodać trzeba, iż pisał się też „z Dobrzyjałowa” (miejscowość w rejonie Wizny). Występował także jako Chojnowski, co ważne, gdyż nazwisko powstało od miejscowości uważanej w danym momencie za miejsce zamieszkania, główną siedzibę. Zjawisko bardzo powszechne i duża część dzisiejszych nazwisk ma takie źródło, przy czym niekiedy miejscowość taka przez wieki uważana była za gniazdo rodowe, choć faktycznie potomek dawnych właścicieli żył zupełnie gdzie indziej. Około 1480 - 1890 r. nastąpiła epidemia, która jakoby całkowicie wyludniła wieś, po jakimś czasie odrodzoną jako całkiem nową, lecz nie wiemy, czy dokładnie w tym samym miejscu. W latach 1485 - 1489 wymieniano braci Mikołaja, Wielisława, Borzyma, piszących się z Chojnowa, synów wyżej wspomnianego Jana. W wyniku transakcji między braćmi, mającymi po ojcu liczne dobra, od roku 1487 właścicielem Chojnowa stał się Wielisław, a że stosowanie nazwisk jeszcze się nie upowszechniło, to pisał się także jako „z Wierzbowo” (inny majątek po ojcu) lub wręcz Wierzbowski. Z roku 1512 pochodzi wzmianka o wójcie, a więc w Chojnowie stosowano prawo niemieckie (niechybnie chełmińskie). Wykaz z 1567 r. donosił, że „Choynowo Stare” składało się z dwóch działów – półtorej i ćwierć włóki, w sumie niewiele, wręcz mało. Jeśli „Stare”, to winno być i „Nowe”, którego nie wykazano. Że jednak „coś” było ujawnia wizytacja z roku 1599, w której notowano „Choynowo binum”, a więc podwójne – może chodziło o dzisiejsze Chojnowko? Około roku 1600 właścicielem (części?) miał być Florian Dobrzyjałowski, a więc potomek wspomnianego Jana, dziedzica na Dobrzyjałowie, wcześniej „z Przywilcza”. Florian w 1625 r. miał synów Jakuba i Pawła. Nie ustalono jak długo rodzina ta utrzymała się w Chojnowie, w każdym razie w spisie podatkowym z 1663 r. wykazano Wencesława (o ile udało się poprawnie odczytać pismo), ale bez podania nazwiska. Mieszkał tu z żoną, miał dwóch sług ze szlachty i dwóch plebejskich oraz 20 poddanych. Może zmiany własnościowe nastąpiły po „Potopie”, podczas którego drogą Przasnysz - Mława przemieszczały się oddziały króla szwedzkiego oraz polskie. Obie strony łupiły co im było potrzebne dewastując majątki, z których część nieco później podlegała zmianom

własnościowym. W roku 1674 jako władającego wymieniono „wielmożnego” Mirosława Kosobuckiego (Kossobudzkiego), żonatego. Miał on szlacheckiego sługę (rządcę?) i trzech sług plebejskich oraz 21 poddanych. Może to ten Mirosław był tożsamy z późniejszym skarbnikiem plockim herbu Pobóg. Z kolei w roku 1729 jako właściciela herbarz Bonieckiego wymienił Pawła Chojnowskiego herbu Lubicz, mającego syna Wojciecha. „Dwa” Chojnowa utrzymywały się i w roku 1756 wymieniono Chojnowo Stare i Chojnowo Nowe. W Chojnowie (jednym) wedle akt z 1774 r. zamieszkiwało 56 dorosłych katolików, a więc ogólnie mogło tu być 100 -150 osób, a to wówczas dość dużo. Rozwojowi wsi niechybnie sprzyjało położenie na ważnym trakcie Mława - Przasnysz. Już wtedy (na pewno w 1777 r.) właścicielem – w ramach dóbr czernickich – był kasztelan ciechanowski, potem mazowiecki, Franciszek Antoni Podoski. Dóbr miał znacznie więcej i tutejszy majątek oddał w dzierżawę Kazimierzowi Kamińskiemu vel Kamińskiemu herbu Cholewa, komornikowi ciechanowskiemu. Dzierżawa była zapewne zastawną, albowiem po bezpotomnej śmierci Franciszka Podoskiego właśnie Kazimierz stał się właścicielem Chojnowa. Z czasów zaboru pruskiego mamy taką korzyść, że wykonano mapę, ukazującą naszą miejscowość jako średniej wielkości, o zabudowie w obrysie prostokąta, rozłożonej po obu stronach traktu. Nie wyróżniono folwarku, widać nie był ośrodkiem dóbr; najpewniej istniała kuźnia (kowała notowano od początku XIX w.). Dziedzic miał widocznie inne zajęcia (władał też w Obrębcu) i zdał się na dzierżawcę Jana Rościszewskiego (znanego w latach 1805 - 1810); ekonomem był może Mikołaj Kunkowski. Po Kazimierzu Kamińskim vel Kamińskim dziedziczył Chojnowo, od roku 1810, jego syn Stanisław. Z czasem stał się sędzią pokoju obwodu przasnyskiego, z orderem Św. Stanisława, ale zamieszkiwał w innym swoim majątku, w Kijewicach. Poza uprawą roli hodowano owce, co powszechne było w ówczesnych majątkach – panowało duże zapotrzebowanie na wełnę (ubrania i mundury). Zajmowano się także lasem – w Chojnowie żył leśnik. W latach Księstwa Warszawskiego nasza miejscowość należała do gminy Jabłonowo. W wizytacji z roku 1817 zanotowano, że wieś – dziedziczna własność Kamińskiego - miała 16 dymów oraz 141 mieszkańców. W tym też roku wzmiankowano ogrodowego lub ogrodnika. Nie da się ustalić, czy chodziło o zajmującego się ogrodem użytkowym, czy parkiem. Tego ostatniego nie można wykluczyć, gdyż powstanie tutejszego parku oszacowano (wiek drzew) na pierwszą połowę XIX w. Istniała karczma (niechybnie już bardzo dawno), prowadzona przez Polaka – przez XVIII stulecie „arendowali” zwykle Żydzi, ale w okresie Królestwa Kongresowego byli szybko wypierani, nie tylko z karczem, ale w ogóle ze wsi. Zastanawiała częsta w Chojnowie, w pierwszej połowie XIX w., wymiana ekonomów – czyżby się nie sprawdzali? Wydany w 1827 r. wykaz informował, że nasza miejscowość liczyła 15 domów i 136 mieszkańców. Nie wiadomo dlaczego wystąpił regres względem 1817 r., czyżby katastrofalny pożar? Klęska taka często dotykała ówczesne drewniane, ciasno zabudowane wsie i miasteczka. Wykonana po 1830 r. mapa pokazuje Chojnowo jako średniej wielkości, o ciągłej zabudowie przy północnym skraju traktu, na południe od którego istniała znacznie luźniejsza – niechybnie folwark. Oczywiście było, że przy ruchliwej drodze w niemałej wsi była karczma i kuźnia, później pojawia się też stelmach. Stale notowano ogrodników. W 1839 r. zmarł Stanisław Kamiński vel Kamiński, zostawiając swą drugą żonę Teklę z Żórawskich (ta zmarła w 1853 r.). Stanisław przeżył jednego ze swych synów - Józefa. Tenże zginął 15 lipca 1831 roku w guberni wileńskiej jako porucznik (z awansem na kapitana) 18. pułku piechoty liniowej; ma epitafium u Bernardynów w Przasnyszu. W trakcie powstania zmarł także zięć Stanisława – kapitan Jan Grabowski (mąż Ksawery).

Chojnowo odziedziczył inny syn - Nikodem. Od roku 1853 mamy wzmianki o młynarzu; czyżby dopiero w tym czasie powstał wiatrak? W tym też roku notowano cieślę Karola Witkowskiego, także i później, w 1857 r. Musiał coś tu realizować – może właśnie wiatrak? Nie wiemy co się stało z Nikodemem Kamieńskim – chyba zmarł przed rokiem 1856. W każdym razie w 1856 r. zmarł, jako dziedzic, jedyny jego (z Ewy Jadwigi Majewskiej) żyjący syn Adam, mający zaledwie 21 lat. Wtedy majątek nabył Teodor Zygmunt Chełchowski, syn Józefa herbu Lubicz i Karoliny Bobińskiej, właściciela Chełch Iłowych koło Karniewa. Mając tylko 31 lat zabrał się najpewniej energicznie do pracy, a wskazuje na to powstanie cegielni (strycharz notowany w latach 1863 - 1867). Była to zapewne inwestycja czasowa, potrzebna do wznoszenia nowych, murowanych budynków oraz (o czym się dziś nie pamięta) konstruowania kominów w drewnianych domach. Być może wówczas budowano obecny dwór choć dziś szacuje się czas jego powstania na około 1880 r. Zastanowienie budzi pojawienie się ewangelików – młynarza, ekonomy, a chyba i strycharza. Sugeruje to, że dziedzic szukał osób, o których zapewne mniemał, iż reprezentują wyższą kulturę pracy. Działania w majątku musiały zakłócić Powstanie Styczniowe, a zwłaszcza uwłaszczenie z 1864 r. Z majątku wydzielono 149,17 mórg na rzecz 30 osad. Gdyby wszystkie były rolnicze to statystycznie przypadłoby po około 2,8 ha na jednego gospodarza. Wyżyć się z tego dało, ale z wielką biedą i niechybnie uwłaszczeni szukali pracy na folwarku. Po roku 1867 dokonano reformy administracyjnej i w ramach powiatu przasnyskiego powołano gminę Chojnowo, ale z siedzibą w Węgrze. Po co taki zabieg – nie ustalono. Może wstępowały jakieś problemy z organizacją urzędu w Węgrze, albowiem jeszcze w 1873 pisarz gminny żył w Chojnowie. Tu też, około 1875 r., miało miejsce zebranie gminne o charakterze antyrosyjskim, co spowodowało interwencję zaborcy; główną postacią zgromadzenia był Karol Czaplicki. Chojnowo gospodarczo się ożywiało – pojawili się stolarz, szewc, a nawet czapnik. Około 1870 - 1880 r. wykazano w naszej wsi 16 domów. Składała się jakby z dwóch części – północno - zachodnia o zabudowie głównie na północ od traktu (nieco na północ od niej wiatrak), a południowo - wschodnia skupiona głównie na południe od traktu. Ta druga część opisana została na mapie jako ośrodek majątku. W sporym oddaleniu na północ od Chojnowa istniała cegielnia, na wschód (także daleko) „borowy”, to jest leśniczówka. Ciekawe, że też napisano, iż jest we wsi urząd gminy. Od roku 1878 pracował, chyba w majątku sadownik, wcześniej jak na realia oddalonych od miast folwarków tego czasu. Można uznać to za kolejny dowód na bardziej nowoczesne organizowanie majątku. W 1880 r. Stanisław Chełchowski opublikował więcej informacji o Chojnowie. Uznał, że wieś jest dobrze zagospodarowana, mająca dobre grunty i na jej obszarze znajdują się pokłady torfu grubości 3,5 łokcia. To ostatnie interesujące, gdyż dowodzi postępowego myślenia autora - zaczynano u nas zwracać uwagę na torf jako surowiec opałowy (drewna brakowało, a węgiel drogi) oraz jako przydatny w uprawach ogrodowych. W Chojnowie istniało 11 domów dworskich i 15 włościańskich oraz wiatrak i kuźnia. Nie wspomniano karczmy – może dziedzic ją zniósł by zlikwidować u siebie pijaństwo? Na marginesie dodajmy, że była to powszechna plaga na wsiach, zubożająca włościan i szkodząca pracy służby folwarczej. Zapomnianą ciekawostką był fakt, że Kościół zakładał towarzystwa trzeźwości, z czasem urzędowo zakazane – łatwiej było Rosjanom rządzić ogłupiałymi z pijaństwa Polakami. Mieszkańców w Chojnowie w roku 1880 wykazano 240, w tym 7 Żydów. Majątek był własnością Chojnowskiego, a w nim murowany dwór z dużym ogrodem. Ogólnie miejscowość zajmowała 992 morgi (ok. 555 ha), w tym 31 mórg

włościańskich - to niejasne w porównaniu z obszarem wydzielonym przy uwłaszczeniu. Grunty dworskie obejmowały 676 mórg ziemi ornej (nieco ponad 378 ha), 114 mórg łąk i pastwisk (niemal 64 ha), 120 mórg lasu (67 ha), inne, w tym nieużytki 50 mórg (28 ha). Jako ciekawostkę St. Chełchowski dodał informację o tym, że „przed laty” w chojnowskim lesie ukrywała się banda Kosobudzkiego, straconego później w Makowie. Z tekstem Chełchowskiego nie pokrywały się informacje urzędowe z roku 1881. Wedle nich w miejscowości było 28 gospodarzy oraz 23 rodziny bez gospodarstw, a mieszkańców doliczono się aż 315. Bardzo duża liczba rodzin bez gospodarstw wskazuje, że pracowników folwarku było zaskakująco wielu. Mapa z nieco późniejszego okresu (tu 28 domów) ukazała, że zabudowa wsi istniała po obu stronach traktu w zachodniej jej części. We wschodniej - przy północnym skraju traktu nieliczna zabudowa, a na południe obszar dworski. Tu duży prostokątny staw (blisko traktu) i niedaleko niego prostopadłe do traktu budynki. Na południe od stawu spory ogród (park?) z dwoma budynkami, a na wschód od niego dość rozległa zabudowa folwarku. Na północny zachód od wsi, w sporym oddaleniu, wiatrak. Prasowa informacja donosiła, że w sierpniu 1886 r. spłonęło kilka zabudowań - nie jest jednak pewne, czy to o nasze Chojnowo chodziło. Drugi urzędowy przekaz - z roku 1889 - informował o 22 gospodarstwach, 24 rodzinach bez gospodarstw oraz o 353 stałych mieszkańcach (w tym 3 w wojsku). Nie wspomniano Żydów - emigrowali? Zabudowa składała się z 22 domów, 38 budynków gospodarczych i wiatraka. Zmniejszenie liczby domów sugeruje, że chyba to jednak w naszym Chojnowie miał miejsce pożar. Dnia 29 września 1891 roku zmarł Teodor Chełchowski i majątek przejął syn Stanisław Kostka. Stał się on jedną z najważniejszych postaci w historii Mazowsza przełomu XIX i XX w. Wiele o nim pisano i nie tu miejsce na powtarzanie opracowań - wypada oddzielnie się z nimi zapoznać. Poza rozlicznymi działaniami społecznymi i gospodarczymi, a też politycznymi w skali zaboru rosyjskiego St. Chełchowski zajmował się także Chojnowem. Około 1900 r. dokonano przekomponowania parku na modną formę krajobrazową ("angielską") - około 3 ha, w tym około 0,85 ha to staw. On też w majątku uruchomił, w roku 1904, wytwórnię mleka w proszku. Do jej prowadzenia zaangażował Jana Elsnera z Wielkopolski. Zakład ten nazywano mleczarnią, a nawet "mleczną fabryką", wytwarzano tu też masło. W tym okresie zorganizowano, co wtedy niezwykle, ochronkę, to jest rodzaj przedszkola - najpewniej głównie dla dzieci pracowników majątku. Na gruncie rewolucyjnych nastrojów utworzono w 1906 r. szkołę Polskiej Macierzy Szkolnej; władze nie pozwoliły na dłuższą jej działalność. Już rok później nastąpiła katastrofa, albowiem 23 marca zmarł w Ciechanowie (podczas podróży) Stanisław Chełchowski i w prowadzeniu majątku nie miał go kto z rodziny zastąpić gdyż synowie byli małoletni. Mimo to w Chojnowie działano - w 1913 r. funkcjonowała niemała (8 robotników) olejarnia T. Sosnowskiego. Po wybuchu Wielkiej Wojny i wobec niemieckiego kontrataku na jesieni 1914 r. nastąpiły ewakuacje, a w chojnowskim dworze zlokalizowano rosyjski szpital wojskowy; majątkiem administrował wtedy Piotr Wiśniewski, o którym pisano, iż żył aż 102 lata. W kolejnym natarciu, 22 lutego 1915 r., niemiecka dywizja Wernitza, po ciężkiej walce, zajmuje Chojnowo, ponoć biorąc do niewoli 10 oficerów i 700 żołnierzy rosyjskich. Dywizja Wernitza (nazwisko dowódcy) należała do Korpusu Landsturmu Graudenz (Grudziądz), a nieco później przemianowano ją na 86 Dywizję Piechoty. Wkrótce jednak Niemcy zostali odrzuceni i Rosjanie tworzyli w Chojnowie elementy trzeciej linii obrony. Na wiele to się nie zdało, albowiem potężne uderzenie 1 Rezerwowej Dywizji Gwardii wyparło w dniu 13 lipca 1915 r., broniący się tu 41 pułk strzelców syberyjskich (z 11 Dywizji Strzelców).

Los Chojnowa był fatalny - zniszczenia oceniono na 67%. Tu warto podać informacje dotyczące zniszczeń na obszarze całej ówczesnej gminy Chojnowo. Na 42 wsie zniszczenia miały miejsce w 40, z 616 nieruchomości wiejskich zniszczenia w 312, spośród 2143 budowli wiejskich zniszczonych zostało 1342. Dworów było 17, w 9 miały miejsce zniszczenia, nieruchomości dworskich 20 - tu zniszczenia w 12, a z 257 budynków dworskich zniszczono 104. Ogół zniszczeń należał do najwyższych na ziemiach zaboru rosyjskiego. Po oddaleniu frontu natychmiast przystępowano do odbudowy, a Niemcy wykonali linię kolejki wąskotorowej Mława - Przasnysz; przebiegała nieco na południe od folwarku. Początkowo służyła wyłącznie celom wojskowym, ale później głównie transportowi rabowanych dóbr - drewna, zboża, ziemniaków i co tylko Niemcom udało się ukraść. W lesie na wschód od Chojnowa, przy trakcie, Niemcy zlokalizowali nieduży cmentarz wojenny. Jedynym pozytywem wygnania Rosjan była możliwość uruchomienia, już 1916 r., szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej, staraniem proboszcza parafii Węgra Stanisława Mystkowskiego. Odbudowa zniszczeń szła bardzo opornie, najpewniej z racji wielkiego ubytku ludności - w roku 1921 we wsi było tylko 14 domów i 127 mieszkańców, a w folwarku 3 domy ze 107 mieszkańcami - w tym osada fabryczna "Galakton" (tak nazwano mleczarnię). Jako właścicielkę wymieniono Jadwigę Chełchowską, wdowę po Stanisławie. Księga adresowa z 1926 r. podaje zupełnie niezrozumiałe informacje o właścicielach, ale warto je przytoczyć. Otóż mieli to być Jadwiga Chełchowska (żona Jana Bojanowskiego) na 1190 hektarach oraz spadkobiercy Stanisława Chełchowskiego na 504 ha i Kazimierza Czarnowskiego na 1015 ha. Skąd takie wielkości i różni właściciele, nie udało się wyjaśnić - czyżby pisano w ogóle o gminie i największych dziedzicach? Wymieniona Jadwiga Chełchowska to, dokładniej, Halina Jadwiga, córka Stanisława. Nie wyjaśniono, co wspólnego z Chojnowem miałyby mieć Kazimierz Czarnowski, dziedzic na Rostkowie. Podano także, że jest 127 mieszkańców oraz dwie kuźnie; mleczarnia nie działała? Funkcjonowała jednoklasowa szkoła. Dwa lata później podobna księga donosiła o istnieniu w Chojnowie trzech wiatraków - znów nie wiadomo o co chodzi; czyżby tyle było ich w ogóle w gminie? W roku 1930 jako o właścicielu pisano o Stanisławie (??) Chełchowskim; posiadać miał 504 ha. Nieco późniejsza mapa rejestrowała 29 domów w zabudowie po obu stronach szosy, dwór z parkiem i folwarkiem jak dawniej. Nowością był mechaniczny młyn w północnej części miejscowości. Funkcjonowały dwie kuźnie i wiatrak. Od roku 1933 - po Kazimierzu Chełchowskim (synu Stanisława) - jako właściciela dóbr notowano Michała Bojanowskiego, brata wspomnianego Jana. Niezbyt pewny przekaz donosił, że w 1934 r. folwark miał około 430 ha. Faktycznie w 1939 r. majątek należał do Michała Bojanowskiego, syna Michała Ignacego z Klic. Podczas okupacji naszą miejscowość Niemcy przemianowali na Chojnau. Od 1940 r. na terenie folwarku założyli obóz pracy przymusowej na około 150 więźniów. Zajęli się cmentarzem wojennym, porządkując go i obsadzając dębami; może wówczas przenieśli (jakoby) tu zwłoki poległych z Kosmowa. W dworze ponoć podczas wojny wybuchł pożar. Po 1945 r. majątek oczywiście skonfiskowano, a w dworze zlokalizowano szkołę. Nieco później urządzono tu biura PGR - u, który też zajął zabudowania folwarczne. Przez dłuższy czas nie dokonywano w folwarku większych inwestycji, widać to na mapie z około 1960-65 r. Najpewniej dawna zabudowa Chełchowskich była solidna. W roku 1973 wymieniono park jako zabytkowy, o dworze nie wspomniano. Około 1980 r. rozrzucone daleko na północny zachód zagrody nazywano Kolonia Chojnowo. Poważniej potraktowano Chojnowo podczas spisu zabytków w 1987 r. W zespole dworskim wymieniono dwór, dawną

mleczarnię (sądzone, że powstała ok.1925 r.), dawną oborę, dawny spichlerz, dawny czworak i piwnice przy nim - wszystko murowane. Ponadto w Chojnowie spisano dom z glinobitki (co dość wyjątkowe) z około 1900 r., trzy drewniane domy z początków XX w., drewniany dom z ok. 1920 r. i trzy drewniane domu z ok.1930 r. Do tego dochodziły dawny mechaniczny murowany młyn (już jako dom) oraz drewniana kuźnia z ok. 1920 r. Po dokonaniu likwidacji PGR - u, około 1990 r., dwór był praktycznie opuszczony, powoli niszcząc. Dla prywatnego przedsiębiorcy ważne były, do czasu, tylko budynki gospodarcze. Dewastowano także park. Dopiero w 1994 r. zdecydowano się na wpisanie do rejestru zabytków zespołu dworskiego - w nim dwór, stajnię, oborę, mleczarnię i park. Gdzieś znikł spichlerz. Pięć lat później uporządkowano zaniedbany cmentarz, co w tych latach stanowiło dość niezwykły na północnym Mazowszu fakt. Z czasem udało się przejąć dwór na własność gminy, a w konsekwencji poddać ten zabytek generalnemu remontowi i umieścić tu niewielkie muzeum - niezwykajne jak na mazowiecką wieś. Gminna ewidencja zabytków z 2015 r., poza zespołem dworskim, objęła cmentarz wojenny i tylko dom drewniany z początków XX w. oraz budynek dawnego młyna mechanicznego. W latach 2016 - 2018 dokonano znacznej renowacji wojennego cmentarza, na którym uczyniono 132 mogiły. Doliczono się, że jest tu pochowanych 577 żołnierzy niemieckich (w tym 134 z 343 pułku piechoty) oraz 1642 żołnierzy rosyjskich. Podobno jest to cmentarz „zbiorowy”, to jest mieszczący ekshumowanych z cmentarzy wojennych w Grójcu, Kadzielni, Klewek, Kosmowa, Pawłowa Kościelnego, Pawłowa Nowego, Rostkowa, Rzęgnowa, Smolenia Polubów i Żeber Kordów. Jest to bardzo prawdopodobne, a musiało być dokonane w latach międzywojennych, przed około 1930 r. – późniejsze mapy nie ukazują cmentarzy w tych miejscowościach. Interesujące, że podczas II wojny światowej Niemcy nie przenieśli stąd zwłok swoich żołnierzy na wielki cmentarz w Mławce. Domyślać się tylko można, że pozostawiając cmentarz w Chojnowie chcieli udowodnić, że tu ziemia niemiecka – przecież północne Mazowsze zostało wcielone do Rzeszy jako kolejna (ciechanowska) rejencja. Obecnie dwór z oczyszczonym parkiem i urządzonym stawem są ozdobą miejscowości, a problem stanowią budynki gospodarcze i murowana rządcówka, które warto, po właściwych pracach, jakoś wykorzystać.